



WSPIERAJMY CARITAS



Bardzo wielu z nas daje na co dzień świadectwo wrażliwości na ludzkie nieszczęście,

włączając się bezpośrednio w przedsięwzięcia Kościoła, skierowane do ludzi potrzebujących pomocy. Nowe uregulowania prawne dają możliwość przeznaczenia 1 proc. z nalichzonego nam podatku dochodowego instytucjom takim jak Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Spełnia ona misję miłosierdzia chrześcijańskiego, cieszy się dużym i niepodważalnym autorytetem, wyróżnia się skutecznością działania wobec ludzi oczekujących pomocy. Każdy, identyfikujący się z inicjatywami Kościoła na rzecz potrzebujących pomocy, powinien wspierać działania Caritas.

GRZEGORZ STOPIŃSKI
przewodniczący Rady Miejskiej
Wrocławia

Konto: Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław, PKO BP S.A. III O/Wrocław, 22 1020 5242 0000 2902 0137 9452.

Zaproszenie Arcybiskupa

O Księdze Rodzaju

Już w tę niedzielę, 23 stycznia, abp Marian Gołębiowski zainauguruje zapowiadane od dawna spotkania z Pismem Świętym.

Jak głosi rozesłany przez kurię wrocławską komunikat, odczytany 16 stycznia w parafiach naszej archidiecezji, spotkanie rozpocznie Msza św. w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona o godzinie 15.00 pod przewodnictwem Arcybiskupa. Po niej, zainteresowani wykładem udadzą się do auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, gdzie prelegenci tym razem będą mówili o Księdze Rodzaju. W programie pierwszego spotkania biblijnego cyklu przewidziano także koncert muzyczny, który, jak piszą organizatorzy, ułatwi refleksję nad słowami Pisma Świętego.

Cykl spotkań z Biblią powstaje z inicjatywy Metropolity wrocławskiego, jako wypełnienie postawionego przez niego postulatów propagowania treści Pisma Świętego wśród diecezjan. **RAD**

Polska Rada Ekumeniczna we Wrocławiu

W Nowym Roku



R. RADEK MICHAŁSKI

Błogosławią abp Jeremiasz, bp Ryszard Bogusz, abp Marian Gołębiowski

Po raz pierwszy we Wrocławiu obradowała Polska Rada Ekumeniczna.

Przewodniczył jej abp Jeremiasz, ordynariusz prawosławnej diecezji wrocławsko-szczyńskiej.

Temat spotkania Rady brzmiał: „Kultura Wschodu i Zachodu we Wrocławiu – miście wzajemnego zrozumienia”. Tego samego dnia, w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, odbył się Ekumeniczny Koncert Noworoczny. Wśród jego słuchaczy znaleźli się przedstawiciele

wszystkich odłamów chrześcijaństwa oraz wielkich religii monoteistycznych – judaizmu i islamu.

Koncerem noworocznym 14 stycznia, posługujący się kalendarzem juliańskim, obchodzili swój Nowy Rok.

W dwa dni później, w niedzielę 16 stycznia, w luterańskim kościele pw. Opatrzności Bożej zainaugurowano wrocławski Tydzień modlitw o jedność chrześcijan. Relację z niego opublikujemy już w następnym numerze „Gościa Niedzielnego”. **RAD**

„OPŁATEK I NADZIEJĘ DAJE JEZUS KRÓL” W KOŚCIELE ODKUPICIELA ŚWIATA



Nowe spojrzenie na znane i lubiane kolędy oraz ich oryginalną, płynącą z serca interpretację zaprezentował Marek Bałata w kościele na wrocławskiej Polance. Krakowski artysta wystąpił w tej świątyni w niedzielne popołudnie, 16 stycznia, na zaproszenie proboszcza ks. Stanisława Stelmaszka. Akompaniował mu Tadeusz Leśniak, autor większości nietypowych, często zaskakujących aranżacji. Jednak parafianie, przyzwyczajeni już do wspaniałej muzyki w swoim kościele, po pierwszych taktach rozpoznawali ulubione kolędy.

Marek Bałata
zaprofil
do kolędowania
i grania
proboszcza
oraz parafian

Rarytasem wyjątkowego koncertu była słynna „Ave Maria” do słów ks. Jana Twardowskiego”. **JOS**

„Patron szkoły bliski i inspirujący”

WARSZTATY pod tym tytułem odbyły się 13 stycznia w Katolickiej Szkole Podstawowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej im. ks. Jana Twardowskiego w Kotowicach. Wzięli w nich udział rodzice, nauczyciele i uczniowie oraz zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele Kuratorium i Gminnego Centrum Kultury. Pedagodzy zaprezentowali różne formy pracy z dziećmi, mające na celu pogłębienie ich wię-

zi między sobą, z rodziną i szkołą, a także zrozumienie, czym jest prawdziwy autorytet. Zebrani zastanawiali się, w jaki sposób postać Patrona – kapłana i poety – może być inspirująca dla szkolnego życia. Dyrektorka placówki Wioletta Odorczyk przywołała wiele znanych strof ks. J. Twardowskiego. „Na ziemi nie ma sytuacji bez wyjścia – kiedy Bóg drzwi zamyka, to otwiera okno...” – głosi jedna z nich.



AGATA COMBIK

Warsztaty złączyły we wspólnej pracy dorosłych i dzieci

Nie tylko dla filozofów

SESJA promująca „Historię filozofii” Fredericka Coplestona – zorganizowana pod patronatem PWT, Muzeum Archidiecezjalnego, Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz Instytutu Wydawniczego PAX – odbyła się 11 stycznia na wrocławskim Ostrowie Tumskim.

Wśród prelegentów znaleźli się: ordynariusz diecezji świdnickiej bp prof. Ignacy Dec, oraz rektor PWT ks. prof. Józef Pater. Wykłady i dyskusje dotyczyły wizji filozofii zaprezentowanej przez F. Coplestona oraz relacji między filozofią a kulturą i historią.

Oplątek PiS-u

WROCŁAW. Wywodzący się z Dolnego Śląska przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wzięli udział w opłatkowo-noworocznym spotkaniu w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Stało się ono okazją nie tylko do towarzyskich konwersacji, ale również do złożenia sobie życzeń i wspólnego kołędowania. Oplątkiem łamali się m.in.: wicemarszałek Sejmu Kazimierz Ujazdowski, marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Wróblewski oraz przedstawiciele władz miejskich i samorządowych wywodzący się z szeregu PiS.

Civitas Christiana

WROCŁAW. „Budujcie chrześcijańską Polskę i chrześcijańską Europę” – życzył abp M. Gołębiewski członkom Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, łamiąc się z nimi opłatkami 12 stycznia we wrocławskiej siedzibie tej organizacji. W czasie spotkania przewodniczący dolnośląskiej „Civitas” Henryk Koch przedstawił zebranym ks. plk. prałata Januarego Wątrobę, który od początku stycznia pełni w Stowarzyszeniu funkcję asystenta kościelnego. Święteczne spotkanie zainaugurowało nowy etap pracy formacyjnej „Civitas” – w tym roku poświęconej tematowi rodziny.

Osobowości archidiecezjalnej rozgłośni

KATOLICKIE RADIO RODZINA

nadające na falach 92 UKF, od pół roku każdego dnia emituje program przez 24 godziny. W audycjach nocnych nie brakuje dobrej muzyki, bardzo ciekawych, często zaskakujących informacji oraz ważnych refleksji i porad. Dzięki łączom internetowym programów Rozgłośni Archidiecezji Wrocławskiej mogą słuchać Polacy rozsiani na całym świecie, korzystając ze strony www.radiorodzina.wroc.pl. Za kilka tygodni radio znacznie zwiększy zasięg nadawania swojego programu na terenie Dolnego Śląska. Wybitni znawcy historii Kościoła, teologii i wszelkich związanych z nią dziedzin, księża Waldemar Irek, Włodzimierz Wołyniec, Alojzy Ślósarczyk, Bolesław Orłowski,

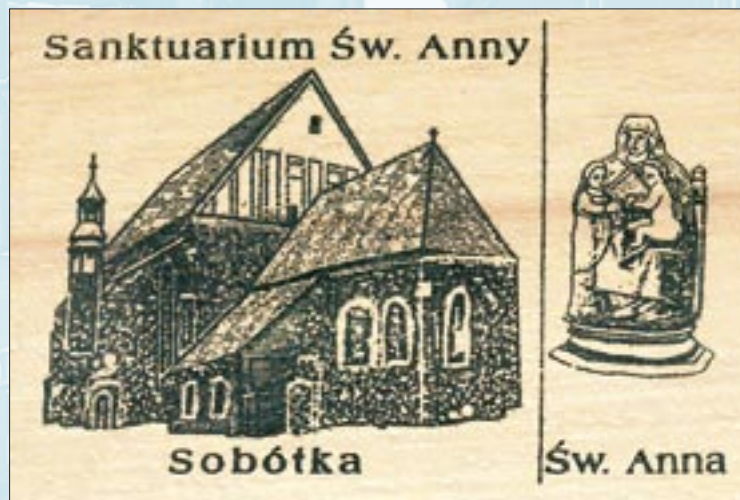


Mariusz Rosik i wielu innych, od poniedziałku do piątku o godz. 10.00 są katechetami słuchaczy Radia Rodzina. W soboty o godz. 22.00 prof. Anna Swiderkówna przybliży nam Biblię, a we wtoreki o tej samej porze ks. Piotr Pawlukiewicz porusza trudne i kontrowersyjne tematy. Dzięki archidiecezjalnej rozgłośni możemy poznać wypowiedziane na żywo opinie między innymi profesorów Andrzeja Wiszniewskiego, Bolesława Winiarskiego, Józefa Wysockiego, Jerzego Przystawy, a o 8.10 od poniedziałku do piątku spotkać się z „porannym gościem RR”, a więc z wrocławskimi parlamentarzystami, samorządowcami, prezydentami, marszałkami i innymi politykami. Zapraszamy!

Pomysł z Sobótki

POCZTÓWKA. Na ciekawy pomysł wpadli członkowie parafialnego zespołu Caritas ze wspólnoty pw. św. Jerzego w Sobótce. Mieszkańcom i gościom licznie nawiedzającym gród u stóp Ślęży proponują pamiątkowe „kartki”. Na jednej z nich widnieje kościół parafialny położony w centrum miasta, a na drugiej – zyskujące coraz większą sławę sanktuarium św. Anny. W tym, co robią społeczniczki z Sobótki, nie

byłoby nic szczególnego, gdyby nie fakt, że wspomniane „kartki” wykonane są z drewna, a wszystko, co na nich uwieczniono, zostało wypalane laserem. Korzyść z takiej inicjatywy jest podwójna. Oprócz tego, że mamy ciekawe pamiątki z okolic kolebki kultury słowiańskiej na Śląsku, to jeszcze dochód z ich sprzedaży zasila dobroczynne konto parafialnej Caritas.



Prognozy na nowy rok

Z NADZIEJĄ

MARIA MACH,
DYREKTORKA GMINNEGO
OŚRODKA KULTURY I SPORTU
W KĄTACH WROCŁAWSKICH



W nowym roku będziemy kontynuować starania, by zapewnić możliwość twórczego spędzenia wolnego czasu wszystkim mieszkańcom naszej gminy – od dzieci po seniorów. Proponujemy im różne koła zainteresowań, kursy (np. taneczne, teatralne, językowe, plastyczne, modelarskie), udział w uroczystościach patriotycznych, zabawach, przedstawieniach, a także wyjazdy na rozgrywki piłkarskie do Niemiec, gdzie mamy zaprzyjaźnionych sportowców. Naszym celem na przyszłość jest dotarcie do jak największej liczby osób, nie tylko z Katowic, ale i okolicznych miejscowości. W tym celu jeździmy do wiejskich świetlic z występami artystycznymi, zapewniamy dzieciom bezpłatne dojazdy do ośrodka. Staramy się uwrażliwiać rodziców na umożliwienie im pociechom wszechstronnego rozwoju, poszerzać współpracę z dyrektorami szkół. Utrzymujemy się głównie z dotacji gminnych, które nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Liczymy, że w tym roku rozwiniemy się bardziej naszą współpracę ze sponsorami. Staramy się także o pozyskanie środków unijnych na niezbędne remonty. Rozwój przedsięwzięć kulturalno-oświatowych w gminie zależy przede wszystkim od zrozumienia ze strony lokalnych władz, a także umiejętności współpracy z różnymi środowiskami. W Kątach Wrocławskich sytuacja pod tym względem rozwija się, jak myślę, w dobrym kierunku. W nowym roku będziemy kontynuować rozpoczęte działania – mam nadzieję, że z coraz lepszym skutkiem.

W auli Papieskiego Wydziału Teologicznego spotkali się rządcy Dolnego Śląska

Noworoczny toast

Lampką szampana i wzajemnymi życzeniami uczcili Nowy Rok zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich, parlamentarzysty i samorządowcy z regionu Dolnego Śląska.

Abp Marian Gołębiowski życzył władzom województwa i wszystkim Dolnoślązacom szybkiego uruchomienia obwodnicy miejskiej i porządnej drogi do Warszawy. Z kolei marszałek Dolnego Śląska Paweł Wróblewski życzył zebrany przed wszystkim pomyślności i dobrobytu w regionie, któremu służą.



Noworocznych życzeń abp. M. Gołębiowskiego i marszałka województwa dolnośląskiego Pawła Wróblewskiego wysłuchało blisko 300 osób

Na spotkanie w auli wrocławskiego PWT 10 stycznia trafili przedstawiciele prawie wszystkich ugrupowań poli-

tycznych, sprawujących władzę na terenie naszego województwa.

RAD

Świąteczny koncert Pueri Cantores Wratislavienses

Zaśpiewali dla wolontariuszy

Chór Chłopięcy Archidiecezji Wrocławskiej Pueri Cantores Wratislavienses 9 stycznia wykonał kolędy i pastoralki w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny na Piasku.

Koncert zorganizowano specjalnie dla wolontariuszy Hospicjum Domowego oraz Poradni Medycyny Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu. Przybyli oni z rodzinami, podobnie jak pacjenci i pracownicy tej placówki. „W ten sposób chcieliśmy podzię-

kować wszystkim ludziom zaangażowanym w naszą działalność – powiedziała GN Renata Opalińska z placówki przy ul. Hirsfelda – a szczególnie coraz liczniejszej grupie osób, które bezinteresownie opiekują się chorymi i ich rodzinami”. Pacjentom Hospicjum Domowego stale służy pomocą 60 wolontariuszy oraz... 200 taksówkarzy, którzy prawie każdego dnia dowożą pielęgniarki, rehabilitantki i lekarzy do obłożnie i ciężko chorych.

Pueri Cantores
Wratislavienses

Wielu z nich wzięło udział także w uroczystym spotkaniu opłatkowym, zorganizowanym 10 stycznia w Hotelu Wrocław, podczas którego sześciu osobom wręczono medal „Wolontariusz Roku 2004”. Po raz pierwszy przyznano wyróżnienia „Darczyńca Roku 2004”. Statuetki otrzymali między innymi śp. Teresa Łątka, była pacjentka PMP, Drużyna Harcerska „Słężanie” oraz Pueri Cantores Wratislavienses. JOS



MARCIN BRĄCKI

Sonda

JAK SIĘ BAWIMY

HENRYK JAROSIEWICZ
– GŁÓWNY ORGANIZATOR „BALU
W KRĘGU ŻYCIA”



Nasz bal jest wpisany w działalność Dłakonii „Kultura Życia”, którą tworzą rodziny ze środowiska Domowego Kościoła oraz Ekip Notre Dame. Podejmując wezwanie Jana Pawła II, chcemy budować cywilizację życia także w przestrzeni szeroko pojętej kultury. Bal ma integrować środowiska prorodzinne, promować zabawę bez alkoholu, pomaga poznać się. Ważny jest dla nas fakt, że odbywa się tuż obok katedry, co wyraża szczególną więź z Kościołem. Bal to kumulacja wielu dobrych odkryć. Jest to widoczne w programie wzbogacającym nieustannie o nowe elementy.

SEBASTIAN PETIT
– ORGANIZATOR „BAJKOWEGO
SYLWESTRA” I WSPÓLORGANIZATOR „BALU NA 100 PAR”



Uroczystą atmosferę „Bal na 100 Par” tworzą ją nie tylko wieczorowe stroje i program, ale szczególnie szacunek, z jakim traktowany jest każdy gość. Ludzie z zaangażowaniem włączają się we wspólną zabawę. Bal stwarza możliwość większej integracji studentów z różnych duszpasterstw. Jako organizatorzy staramy się dopiąć wszystko na ostatni guzik, pomagamy nawet w razie potrzeby kompletować pary. Wspólne przygotowania – robienie dekoracji, klejenie czy malowanie, bardzo zbliżają ludzi do siebie. Przy takiej pracy ja sam odkryłem swoją obecną żonę, która zabłysła wyjątkowym talentem plastycznym.

Karnawał z

Zapada cisza i oto wstęga
zrobiona
ze studenckich skryptów
zostaje uroczystie
przecięta. To znak,
że sesja egzaminacyjna
jest „przerwana” i młodzi
ludzie mogą rzucić się
w wir zabawy.
Trwa przecież karnawał!

tekst
AGATA COMBIK

Tak w zeszłym roku zaczął się „Bal na 100 Par”, który od wielu już lat organizuje wrocławskie Duszpasterstwo Akademickie „Wawrzyn”. Jeden z kapłanów rozpoczyna modlitwę o dobrą zabawę i już po chwili brzmią dźwięki poloneza (pierwsze cztery pa-

ry ćwiczyły przedtem wytrwale kroki, by pociągnąć za sobą mniej wprawnych balowiczów). Krótka przerwa na rozmowę i posiłek, a potem błyskawicznie parkiet wypełniają wirujące pary. Mienią się kolorowe światełka, powstają korowody, kręgi. Nadchodzi czas na konkursy, w których reprezentanci każdego z duszpasterstw muszą odegrać jakąś zabawną scenkę. Zapada werdykt jury i do przyciemnionej sali wjeżdża główna nagroda – tort z płonącymi zimnymi ogniami.

**Będziemy
tańczyć w niebie...**

– zapewniają słowa młodzieżowej piosenki religijnej. Patrząc na płaszące anioły, przedstawiane na bożonarodzeniowych obrazkach, a zwłaszcza słuchając biblijnych słów o królestwie niebieskim, podobnym do weselnej uczyty, zastanowić się można nad głębszym sensem karnawałowych zabaw. A w naszych wspólnotach jest ich coraz więcej.

W Oratorium św. Jana Bosko przy wrocławskiej parafii pw. Chrystusa Króla bawi-



ło się niedawno ponad 200 osób. W repertuarze zabaw były m.in. tańce brazylijskie i belgijskie. Nic dziwnego – młodzi ludzie odwiedzający Oratorium to prawdziwi profesjonaliści, którzy regularnie doskonałą umiejętnością taneczne. W parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu odbywały się noworoczne zabawy parafialnego chóru „Gloria Dei” i Stowarzyszenia Ewangelizacji Rodzin dla Kultury Życia „STER” (balom towarzyszyła adoracja Najświętszego Sakramentu trwająca do samego rana); pod koniec karnawału na parkiecie spotkają się tam także studenci. Wspólnota oazowa w oleśnickiej parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia sylwestrową zabawę tym razem przeżywała bez fajerwerków, by uczcić pamięć ofiar trzęsienia ziemi w Azji, a zaoszczędzone pieniądze przekazać na pomoc dla poszkodowanych. W

Na „Balu w kręgu Życia” przy dźwiękach muzyki „zapłonął” tort



AGATA COMBIK

ie Go bębniem i tańcem... (Ps 150)

Panem Bogiem



PAWEŁ KOZIOL

parafii pw. MB Królowej Pokoju we Wrocławiu w karnawałowym czasie swoje bale ma Wspólnota Rodzin „Umiłowani i Umiłowana”, a także młodzieżowa grupa „Ziarno Nadziei”, której członkowie zaprosili do zabawy również swoich znajomych i krewnych. „Wielu z nich dziwiło się – zauważa opiekun wspólnoty o. Krzysztof – że można tak się bawić w kościelnym środowisku”.

W ubiegłym roku na balu przy ul. Bujwida pojawiły się krasnale, piraci i kowboje, a także niejaki Baltazar Gąbka. Nie była to wcale maskarada dla przedszkolaków. Okazuje się, że również dla studentów zabawa w przebierańców może być wielką atrakcją. Najpierw uczestnicy imprezy musieli odnaleźć w mroku „Tanechną Grotę”. Po drodze pokonywali różne przeszkody, łącznie z przejściem przez specjalnie skonstruowany wulkan. Potem mogli sprawdzić się

**Rozbawieni
studenci z DA
„Wawrzyny”**

w rozmaitych bajkowych konkurencjach – jak choćby w „przelotach” latającym dywanem ciągniętym przez koleżanki.

Modlitwa, walc i różę

Organizowane przez chrześcijańskie wspólnoty bale wyróżniają się nie tylko obecnością modlitwy, ale też perfekcyjnie i pomysłowo opracowanym programem. Zwykle ich uczestnicy bawią się bez alkoholu, szukając innych sposobów na dobry nastrój. Ogromną rolę pełnią tu wodzireje. Zapraszani są prawdziwi profesjonalści, na przykład z ruchu „Wesela Wesel”, lub też osoby z grona organizatorów, będące z natury duszą towarzystwa. Karnawałowe kreacje – czasem olśniewające, czasem nieco skromniejsze – podkreślają wyjątkowość chwili. Przywoływane są dawne tradycje, związane choćby z polone-

zem czy świetlistym walcem tańczonym ze świecami. Ten ostatni jest stałym elementem balu sylwestrowego, organizowanego od pięciu lat na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Pojawiają się na nim także motywy góralskie, a bogaty program pełen jest wymownych znaków. Są nimi choćby różę, rozdawane każdej parze na odchodnym, by zaniósł ją do domu jako znak jedności i miłości, czy samo logo balu. Jego trzon stanowiła tym razem świeca z płomieniem w kształcie serca. Hasło „W kręgu Życia” przypominało, że bal na Ostrowie już tradycyjnie ma na celu integrację środowisk służących życiu i rodzinie.

Dla Wspólnoty Rodzin „Umiłowani i Umiłowana”, założonej przez o. Kazimierza Lubowickiego OMI, bale – jeden na początku, drugi na końcu karnawału – wpisują się w całą duchowość i formację wspólnoty. „Życie z jego różnymi wymiarami – mówi o. Kazimierz – jest jedno. Nie rozdziela my spraw duchowych i »świeckich«, modlitwa może przenikać wszystko, także zabawę, taniec”. Magdalena Wakulska, która wraz z mężem jest we wspólnocie od kilku lat, wspomina bardzo miło sylwestrowe spotkanie. „Świętowanie zaczęliśmy właściwie już od udziału we Mszy św., sprawowanej na koniec minionego roku. Na zabawę każdy przyniósł coś na wspólny stół – jedni ciasta, inni sałatki czy wędliny. Niektóre małżeństwa przyszły z dziećmi, nie mając z kim zostawić ich w domu. Na zapleczu rozłożono karmaty, by maluchy mogły się przespać, ale one wołały być razem z nami. To dla nich bardzo piękne przeżycie, gdy widzą tatę i mamę tańczących ze sobą”.

Przed północą muzyka milknie i tancerze przechodzą do kościoła. W półmroku świątyni pw. MB Królowej Pokoju na wielkich choinkach lśnią lampki, promień światła pada na monstrancję z wystawionym Najświętszym Sakramentem. Północ. Za oknami rozlegają się wystrzały, okrzyki... Kilkadziesiąt par ze wspólnoty kłęczy w milczeniu. Po chwili dopiero składają sobie życzenia i wracają do tańca. Pojawiają się kurczaki na gorąco, trwa wspólna biesiada.

„Cały świat wiwatuje, ludzie cieszą się – mówi Magdalena Wakulska – ale czy wiedzą z czego? Dla nas moment wejścia w nowy rok, czas karnawału, ma szczególne znaczenie. To chwila dziękczynienia za minione miesiące, powierzenia Bogu przyszłości naszych rodzin, radosne, ufne wkroczenie razem z Nim w nowy etap życia”.

Nawet najbardziej szampańska zabawa wymaga choć chwili zatrzymania się w ciszy. Bal nabiera wtedy nowych treści, a piękno karnawału – przedłużającego jakby radość z Bożego Narodzenia – staje się głębsze. ■

„Bal na 100 Par” w baśniowej scenerii



PAWEŁ KOZIOL

Zagłębie miedziowe

Tąpnęło w Rudnej

O dużym szczęściu może mówić dwóch górników, którzy lekko ucierpieli podczas bardzo silnego wstrząsu górotworu w kopalni miedzi w Rudnej, na głębokości 1100 metrów. Do zdarzenia doszło 10 stycznia po godz. 15.00.



Zdaniem Jana Zimroza (na zdjęciu), dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu,

to cud, że nie doszło do tragedii. Był to jeden z najsilniejszych wstrząsów w historii dolnośląskiego zagłębia miedziowego. Tąpnięcia zdarzają się bardzo często, ale tylko niektóre są na tyle mocne, że powodują szkody. Zazwyczaj w takich sytuacjach wypadkom ulegają osoby, które pieszo poruszają się podziemnymi korytarzami. Kabinę pojazdów mechanicznych używanych w górnictwie zabezpiecza bardzo mocna konstrukcja, dzięki czemu są odporne na uderzenia opadających mas skalnych lub części stropów.

Tąpnięcia powstają na skutek naturalnego ciśnienia potężnych mas ziemi na wyrobiska. Im są wyższe i głębiej położone, tym nacisk ziemi jest większy. Aby uniknąć tragedii, górnicy, za pomocą materiałów wybuchowych, specjalnie wywołują wstrząsy, dzięki czemu nie dopuszczają do dużych naprężeń górotworu. Niestety, mimo stosowania urządzeń pomiarowych, precyzyjne przewidzenie tąpnięć jest niemożliwe.

W roku ubiegłym w dolnośląskim zagłębiu miedziowym, na skutek tąpnięć, śmierć poniosło dwóch górników, w jego ponadtrzydziestoletniej historii – blisko 150.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Poświęteczna refleksja

Polskie Boże Narodzenie

Nikt na świecie nie przeżywa Bożego Narodzenia tak pięknie jak wy, Polacy – mówi Rene Riksen, Holender. Od dwunastu lat jego żona Benia, rodem z Malczyc, przybliżyła mu naszą Wigilię, kołędowanie i Pasterkę.

Riksenowie każdego roku przyjeżdżają do Polski, by tu poczuć prawdziwy klimat świąt. Rene przyznaje, że Europa jest bardzo uboga pod tym względem. Mężczyzna nie wyobraża sobie końca roku bez podziwiania szopek w naszych kościołach, podzielenia się oplatkiem. Najchętniej wszystkie polskie zwyczaje, wraz z atmosferą miłości, życzliwości i pojednania, przeszczepiłby do Holandii. Nie przeszkadza mu nawet to, że u nas tak wiele czasu spędza się przy stole. Ale i w tym dostrzega sporo uroku. I choć nie jest smakoszem karpia, nieco zazdrosnym okiem spogląda na dwanaście dań wigilijnych. W jego ojczyźnie takiej wycztery nie ma. Jedyną okazją do rodzinnego spotkania przy stole jest świąteczny, raczej skromny, obiad.

Niestety – wzdycha Rene – w moim kraju, podobnie jak i w ca-



MARCIN BRACKI

łej zachodniej Europie, święta przede wszystkim kojarzą się z szaleństwem zakupów (często bezsensownych) i czasem wolnym. Owszem, w domach można spotkać nawet kilka choinek, ale trudno w tym wszystkim doszukać się treści religijnych, a bywa, że i w rodzinie spotkań nie ma. Ludziom jest za dobrze i chyba dlatego odchodzą od Boga.

Z tym większym zachwytem Rene spogląda na wspólne świątowanie w domu siostry swej żony – Eweliny Wróblewskiej, która z mężem Wiesławem dba o każdy szczegół bożonarodzeniowej oprawy. W ich domu w Sobótce rodzinne kołędowanie, z

Rodzinne kołędowanie u państwa Eweliny i Wiesława Wróblewskich. Rene (w środku) z córką Elfaną i żoną Benigną

akompaniamentem instrumentów, to już wieloletnia tradycja. Dzięki krewnemu, Robertowi Rybczyńskiemu, który kieruje znanym w Polsce zespołem country Honky Tonk Brothers, w repertuarze mają nawet własne pastoralki. Rene

bardzo dużo rozumie po polsku. Starając się śpiewać nasze kołędy, wspomina dom rodzinny. Również u niego się kołędowało, ale kiedy dzieci podrosły, jego rodzice zarzucili ten zwyczaj. Dlatego, gdy kołęduje z żoną w Polsce, pilnuje, by i córki – ośmioletnia Ewa i sześciolatnia Elfana – również uczestniczyły w tym rodzinnym koncercie.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Wykłady, rozmowy, świadectwa, konsultacje pomogą pokonać strach

Hospicjum to też życie

Dlaczego dobrze jest rozmawiać o śmierci? Co pomaga rodzinie radzić sobie ze śmiertelną chorobą bliskiej osoby? Ból straty – osierocenie.

To tylko niektóre tematy omawiane w Hospicjum Bonifratrów im. Świętego Jana Bożego przy ul. Poświęckiej we Wrocławiu, podczas trwającej od listopada u.br. ogólnopolskiej akcji, mającej na celu przybliżenie idei hospicyjnej. Niechętnie rozmawiamy o umieraniu i przygotowujemy się do niego. Śmierć jest równie trudna do zaakceptowania

przez chorego, jak i jego rodzinę. Dlatego tak ważna jest troska o godne życie do samego końca. Stąd idea kampanii „Hospicjum to też życie”, do której włączyły się dolnośląskie placówki opieki paliatywnej i hospicyjnej.

Wrocławskie Hospicjum Bonifratrów działa od lutego 2000 r. W tym czasie przyjęło 615 chorych (400 z nich zmarło). Placówka dysponuje 11 łózkami. Zapewnia profesjonalną, holistyczną opiekę pacjentom w okresie terminalnym oraz wsparcie psychologiczne i duchowe także ich rodzinom. Dzięki akcji „Hospi-

cjum to też życie” ojcowie bonifratrzy, pracownicy i wolontariusze z Poświęckiej przybliżali zainteresowanym sens, cel i zasady opieki, którą sprawują już pięć lat. Podczas hospicyjnego dnia otwartego w kościele ojców bonifratrów pw. Świętej Rodziny odprawiono Mszę św. w intencji chorych i ich opiekunów oraz odmówiono Różaniec za zmarłych. Przybyli mogli wysłuchać wykładu o umieraniu, opiece hospicyjnej i związanych z nią zagadnieniach oraz skorzystać z konsultacji lekarskich, pielęgniarskich i psychologicznych.

jos

Z prasy parafialnej



Lidia Danilczuk, Ukrainka, aktorka, laureatka m.in. Państwowej Nagrody Teatralnej w Kijowie, urodziła się w Stanisławowie, a mieszka teraz we Lwowie. W 1977 roku współtworzyła centrum artystyczne „Teatr w Koszyku”. Występuje chętnie z monodramami.

– Wigilijna kolacja – opowiada Lidia – jest oczywiście postna. Musi być zawsze 12 dań, m.in. barszcz z buraków z uszkami, pierogi z kapustą i ziemniakami, ryby, śledź, kutia, kluski z miodem i bakaliami. Jak się wszyscy najedzą, to śpiewają kolędy (...). Jest u nas też taki zwyczaj, że w kącie jadalnego pokoju ustawia się chochoła, żeby dał urodzaj i żeby poszanować duchy przodków. A w dwa dni świąteczne jest Wertep, czyli przebierańcy za aniołów, diabłów, dziada, babuszkę i Żyda odgrywają scenki jak z szopki i kolędują.

Zofia Frąckiewicz, „Wigilijne obyczaje”, XII 2004

U Jerzego

U progu świąt Bożego Narodzenia we wrocławskiej parafii pw. św. Jerzego ukazał się czwarty numer parafialnego pisma.

W ostatnio wydanym numerze ośmiostronicowego periodyku można przeczytać relacje z najważniejszych wydarzeń z życia brochowskiej wspólnoty, takich jak odwiedziny biskupów, czy sprowadzenie relikwii św. siostry Faustyny. Na łamach gazety „U Jerzego” publikują członkowie działających przy parafii wspólnot, m.in. „Rodziny Rodzin” i Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.

Czarno-białe pismo, z ładną szatą graficzną i dopracowanymi fotografiami, wspiera proboszcz parafii ks. prałat Kazimierz Malinowski. ■

Aktywne środowisko twórców

Zaśpiewali z aktorami

Prawie 200 osób uczestniczyło w spotkaniu kolędowym z Robertem Gonerą i Mariuszem Kilianem, aktorami wrocławskich scen teatralnych, oraz w poprzedzającej je Mszy św. w kościele pw. św. Marcina.

Znani (także z polskich seriali, takich jak „M – jak miłość” czy „Na dobre i na złe”) artyści, wraz z wypełniającymi świątynię wiernymi, w niedzielę 9 stycznia śpiewali kolędy i pastoralki. Trzymanie linii melodycznej ułatwili, akompaniując zebranym: Piotrek, Jacek i Bartek, klerycy IV roku MWSD we Wrocławiu.

Kolędowanie z aktorami to kolejna z cyklu propozycji przygotowanych przez członków i sympatyków Duszpasterstwa Środowisk Twórczych z Wrocławia. Od połowy 2004 roku opiekuje się nim ks. dr Robert Zapotoczny, wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Ostatnio pod XII-wieczną kaplicą zamku książęcego Piastów wrocławskich (obecnie kościołem św. Marcina) studenci ASP wystawili lodową szopkę (pisaliśmy o tym, w GN nr 2/05 s



RADEK MICHALSKI

2). Do końca stycznia, od poniedziałku do soboty, w godzinach 10.00–16.00 w krypcie świątyni można zwiedzać wystawę prezentującą polskie tradycje bożonarodzeniowe. Przygotowana przez Ryszarda Glegołę ekspozycja, oprócz znanych wszystkim choinkowych bombek, prezentuje także tzw. sfery – ozdoby przygotowywane z opłatków oraz... kolorowanych wydumsek. Jak opowiada R. Glegoła, to właśnie takie pisan-

To był wyjątkowy „koncert” – artyści zaangażowali w jego wykonanie wszystkie osoby znajdujące się w kościele św. Marcina

ki, z przeciągniętą wstążką umożliwiającą zawieszenie na choince, były pierwszymi ozdobami bożonarodzeniowych drzewek na ziemiach polskich, mimo że kojarzymy je raczej ze świętami Wielkiejnocy.

Msze św. w mieszczącym się na wrocławskim Ostrowie Tumskim kościele pw. św. Marcina sprawowane są w niedzielę i święta o godzinie 10.00.

RADEK MICHALSKI

Plenerowy spektakl

„Gwiazdkowa opowieść”

W sobotni wieczór 8 stycznia rynek w Kątach Wrocławskich przemienił się w scenę teatralną, na której przypomniano betlejemskie wydarzenia sprzed 2000 lat.

Pochodzący z Chojnic teatr „Cztery Żywioły” zaprezentował widowisko „Gwiazdkowa opowieść” o tematyce bożonarodzeniowej, odmienne w środkach wyrazu od klasycznych pa-

storałek. Sugestywna pantomima, aktorzy poruszający się na szrudłach, współczesne kolędy na przemian z muzyką elektroniczną oraz efekty świetlne i pirotechniczne przyciągały wzrok i poruszały wyobraźnię. Dla tego sasiadujący z ratuszem plac szybko wypełnił się sporą grupą widzów, którzy z zacięciem przyglądali się dziejom Świętej Rodziny.

Wśród występujących w spektaklu postaci nie zabrakło aniołów, Trzech Króli, Heroda, a nawet św. Mikołaja.

Istniejący od ponad dziesięciu lat chojnicki teatr został założony przez Eugeniusza Mikołajczyka i specjalizuje się w przedstawieniach plenerowych. Brał udział w wielu krajowych festiwalach i na pokazach zagranicznych, m.in. w Niemczech i we Francji.

TB

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika, w Krynicznie

Cel to zjednoczenie ludzi

Parafia w Krynicznie liczy prawie 3500 mieszkańców. Jednakże dzięki atrakcyjnemu położeniu należących do niej wiosek z roku na rok ludzi przybywa.

„To już trzynasty proboszcz w naszej parafii od 1947 r. – mówi przewodniczący rady parafialnej w Krynicznie Mieczysław Ciszowski. – Z każdym współpracowało się dobrze. Z ojcem Bogdanem też znajdujemy wspólny język”. Decyzje o zmianach zakonników w parafii podejmuje kapituła franciszkanów. O. Bogdan Koczor dekret o objęciu Kryniczna otrzymał w 2003 r. „Jestem proboszczem i gwardianem wspólnoty klasztornej – uśmiecha się o. Bogdan. – Jest nas tu w sumie dwóch: wikary i ja”.

Do parafii należy osiem wiosek rozmieszczonych w dwóch gminach. Kościół filialny znajduje się w Pasikurowicach. „Naszą specyfiką jest umowny podział na dwie odrębne wspólnoty: w Krynicznie i w Pasikurowicach – stwierdza proboszcz – a mieszkańcy wywodzą się z różnych kręgów kulturowych”.

Obecna świątynia pochodzi z XVI w. Na przełomie XVII i XVIII stulecia budynek powiększono, nadając mu wystrój barokowy. Piękne organy zbudowano w 1746 r. Najstarszą częścią kościoła jest XIV-wieczny gotycki sakramentarz. Jednak uwagę przykuwa znajdująca się w lewej nawie figura Matki Boskiej – Kłodzkiej

Madonny – pochodząca z 1480 r. W tym roku będzie ona konserwowana.

Mieszkańcy parafii chętnie włączają się w prace wokół kościoła. Od prawie 30 lat stawiają dużą szopkę bożonarodzeniową. W 1978 r. wybudowali przy świątyni grocie lurdzką, której inicjatorem był parafianin z Rogoża, Wincenty Zięba. Miedzianą blachą został pokryty cały dach kościoła, dookoła świątyni położono nową kostkę. W ubiegłym roku mieszkańcy parafii zebraли środki na zewnętrzne oświetlenie budowli. W okresie przedświątecznym zainicjowana została wystawa szopki bożonarodzeniowych.

Opiekunowie duchowi starają się, aby mimo umownego podziału łączyć ze sobą parafian. Zadanie nie jest łatwe, zwłaszcza że co roku wspólnota się powiększa. Przybywający ludzie, głównie z Wrocławia, mają już swoje tradycje, doświadczenia i oczekiwania co do tego miejsca.

W parafii istnieje Trzeci Zakon św. Franciszka, czyli grupa ludzi świeckich, która wspiera modlitwami działalność kościoła i franciszkanów. Są różni Żywego Różańca, wielu młodych chłopców wstępuje do grona ministrantów. Młodzież jest skupiona w duszpasterstwie młodzieży franciszkańskiej oraz w scholi liturgicznej. Od czasu, kiedy opiekę nad parafią objął o. Bogdan Koczor, powstała grupa AA „Krynicza”. Ważną rolę w podej-



PAULINA NOWAKOWSKA



O. BOGDAN KOCZOR OFM

Franciszkanin, pochodzi z Raciborza, wyświęcony w 1986 r. Od sierpnia 2003 r. pracuje w Krynicznie. Pomaga mu o. Lucjan Franek OFM.

Świątynia parafialna

mowaniu decyzji odgrywa rada parafialna.

Proboszcz wraz z mieszkańcami organizuje co roku kilka imprez. Kalendarz uroczystości parafialnych zaczyna się 8 maja, kiedy podczas odpustu św. Stanisława organizowany jest festyn. Dzieci z pobliskiej szkoły same przygotowują fanty i prowadzą konkursy. W pierwszej połowie września, podczas odpustu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (wprowadzono go w 1972 r.), odbywają się dożynki parafialne, które często zbiegają się z uroczystościami gminnymi. Kolejną imprezą łączącą mieszkańców wspólnoty są obchody dnia św. Marcina, przypadające 11 listopada, których pomysłodawcą jest o. Bogdan. Impreza gromadzi dzieci i dorosłych na wspólnym szukaniu dobra i dzieleniu się nim.

PAULINA NOWAKOWSKA

ZDANIEM PROBOSZCZA

W dobie migracji ludzi z miast do wiosek problemem staje się zjednoczenie naszego środowiska. Próbuję wychodzić do nowych osób, osiedlających się w naszej parafii. W czasie różnych spotkań poznaję parafian, pytam o problemy, oczekiwania, chęć zaangażowania się w życie Kościoła. Pragnę dać im możliwość podzielenia się doświadczeniem, które noszą w sobie. Chciałbym, aby była to praca w małych grupach. Na przedmieściach Wrocławia czas mierzy się dojazdami do pracy i miasta. Późne powroty zmniejszają możliwości działań. Zastanawiam się nad założeniem w parafii wspólnoty neokatechumenalnej. Wierzę, że jest ona potrzebna, ale oddaję ten pomysł w ręce Boga. Niełatwo dzisiaj zaproponować coś atrakcyjnego, ale trzeba szukać. W dobie, kiedy tak trudno odnaleźć drogę do drugiego człowieka, żadna ścieżka nie może zarosnąć.

W najbliższym czasie planuję zorganizować Kongres Ludzi Ciekawych, którzy wpłyną na ożywienie życia parafialnego. Jestem wdzięczny Bogu za posługę w tym miejscu, gdyż ludzie tutaj cechują otwartość, chęć współpracy oraz coraz większą świadomość odpowiedzialności za Kościół. Życie postawi mi jeszcze wiele wyzwań, ale chcę z Bożą pomocą i ludzką życzliwością stawić im czoła.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: Kryniczno – 7.30, 9.00, 11.00 (wakacje 7.30, 12.00, 18.00); Pasikurovice – 9.00, 11.00 (wakacje 9.00 i 10.30);
- W dni powszednie: Kryniczno – 18.00 (od X do IV 17.00); Pasikurovice – w środy i czwartki oraz I piątki miesiąca 19.00 (od X do IV 18.00).